

Bogdan Stańkowski

Salezjański system wychowania młodzieży : możliwe wypaczenia

Seminare. Poszukiwania naukowe 30, 187-194

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ks. BOGDAN STAŃKOWSKI SDB
WSFP „Ignatianum”, Kraków

SALEZJAŃSKI SYSTEM WYCHOWANIA MŁODZIEŻY – MOŻLIWE WYPACZENIA

WPROWADZENIE

Salezjański system wychowania młodzieży, zwany systemem prewencyjnym Jana Bosko, pomimo swej wieloletniej tradycji i początków sięgających połowy XIX wieku, w czasach nam współczesnych pozostaje systemem nadzwyczaj aktualnym. W dobie zagubienia i relatywizmu aksjologicznego jest on tym bardziej poszukiwany i doceniany na polu pracy z młodzieżą¹. Współczesna myśl pedagogiczna i praktyka wychowawcza cierpi na rozproszenie, na rozrzucenie wątków i elementów wartości, celów i prawdy w poszczególnych zwalczających się kierunkach czy szkołach. System prewencyjny ma określone cele i zadania wychowania, bazuje na określonej aksjologii i metodologii wychowania, starając się podmiotowo traktować wychowanka. Niemniej jednak, obserwując realia dzieł salezjańskich nie tylko w Polsce, ale również w Europie (szkoły, oratoria, świetlice, grupy młodzieżowe, stowarzyszenia sportowe itp.), dostrzega się pewne błędy i wypaczenia w aplikowaniu systemu prewencyjnego. Warto wymienić i omówić pokrótce niektóre z nich, tak by uświadomić sobie pewne niebezpieczeństwa wynikające z błędnego zastosowania systemu prewencyjnego w praktyce. Temu właśnie poświęcony jest ten artykuł.

1. PRZEROST WYMIARU LUDYCZNEGO W DZIAŁALNOŚCI WYCHOWAWCZEJ

Najczęstszym błędem popełnianym przez wychowawców, którzy deklarują, iż oddziałują za pomocą systemu prewencyjnego, jest dostrzegalny przerost zasady rekreacji w środowisku oddziaływania pedagogicznego. Pewne procesy

¹ Por. C. Nanni, *Priorita' Educative nelle ambivalenze della globalizzazione*, w: *Atti del Congresso internazionale, Sistema Preventivo e Diritti umani*, Roma 2-6 gennaio 2009, s. 47-52.

zaistniałe w Europie Zachodniej, jeśli chodzi o postrzeganie roli sportu i rekreacji, przybrały również w Polsce rozmiary niepokojące. W działalności salezjańskiej *Homo ludens* znajduje odpowiednie środowisko wychowawcze, ale jednak na naszych oczach dokonuje się pewne przeakcentowanie, tzn. tendencja kładzenia większego nacisku na rozrywkę i zabawę w środowisku szkolnym czy oratorskim szeroko pojętym. Nagminne akcentowanie aspektu ludycznego w działaniach wychowawczych przekreśla szanse dowartościowania innych wymiarów wchodzących w skład wychowania integralnego².

Ksiądz Bosko stworzył środowisko zabawy i rekreacji (*giardino di ricreazione*). Jednak całość tego środowiska nazywał nie rekreatorium, lecz oratorium³. Trudno się nie zgodzić z faktem, że dzisiejsza młodzież wzrasta w kulturze o charakterze ludycznym, zabawowym. Sport i zabawa w strukturach salezjańskich winny mieć specyficzny klimat i właściwe cele. Inicjatywy te winny sprzyjać wyzwaniu ekspresji, aktywności, a także ducha twórczości podopiecznych. Zabawa dobrze przeprowadzona rozwija kulturę, może stać się ważnym elementem w procesie dojrzewania. Może też ukazywać wartości osoby, potrzebę sensu życia, odpowiedzialność etyczną, solidarność, może wreszcie rozwijać zdolność uczenia się życia i przez to stać się pożytecznym czynnikiem „wychowawczym”⁴.

Na bazie poczynionych obserwacji dostrzega się problem, iż w pracy z młodzieżą w pewien sposób odchodzi się od głównych idei systemu prewencyjnego ks. Bosko, który z jednej strony dbał o obecność wymiaru rekreacyjnego w swoich oddziaływaniach z wychowankami, ale z drugiej strony nie pozwalał, aby zredukowano jego obecność do roli zarządcy obiektami sportowymi⁵.

2. NIEBEZPIECZEŃSTWO INSTRUMENTALIZACJI WYCHOWANKA

Od dłuższego czasu w naszym kraju trwają wysiłki mające na celu przywrócenie szkole jej funkcji wychowawczej. Okres marksistowskiej ideologizacji szkoły powodował podporządkowanie całego systemu edukacji jednej „słusznej” ideologii⁶. Przyczyniało się to do instrumentalizacji człowieka i traktowania go w ka-

² Por. B. Stańkowski, *System prewencyjny w praktyce salezjanów prowincji krakowskiej: wynik badań na podstawie analizy miesięcznika Wiadomości Inspektorialne (2001–2005)*, Seminarne 26(2009), s. 245. Autor zauważa pewne przeakcentowanie w oddziaływaniu na młodzież za pomocą form rekreacyjno-sportowych kosztem sfery duchowej, co prowadzi do pewnego odejścia od idei wychowania według systemu prewencyjnego, gdzie wychowanie integralne ma swoje fundamentalne znaczenie.

³ Por. J. Vecchi, *L'Oratorio Salesiano tra memoria e profezia*, w: *Oratorio centro giovanile*, red. A.S. Romo, Roma 1988, s. 17.

⁴ Por. tamże, s. 28.

⁵ Por. T. Bosco, *Oratorium Księdza Bosko. Aktualny model salezjańskiego oratorium*, tłum. z j. wł. A. Walicki, Warszawa 1990, s. 10.

tegoriach wartości utylitarnej⁷. Również w murach szkolnych zaobserwowano daleko idącą instrumentalizację wychowania i wychowanka. Manipulatorski charakter pedagogiki marksistowskiej ujawniał się, zdaniem W. Kaczyńskiej, w odniesieniu do: a) uczniów, gdyż celem podejmowanych działań było wychowanie ludzi posłusznych ośrodkom decyzyjnym, dyspozycyjnym wobec dyrektyw politycznych; b) nauczycieli, wobec których stosowano całą gamę nacisków i perswazji. Również niskie zarobki nauczycieli odbierały motywację, powodowały zmęczenie psychiczne, a przez to wymuszały posłuszeństwo. Z kolei, wizytacje i kontrole, które nie sprawdzały rezultatów pracy pedagogicznej, ale sposób postępowania, pozbawiały nauczyciela poczucia podmiotowości, wznagły lęk i paraliżowały inicjatywę⁸.

Współczesna personalistyczna pedagogika i dydaktyka wypracowały wizję wychowanka i relacji panujących między wychowankiem a wychowawcą w kategoriach podmiotowych⁹. Tak więc, zadaniem wychowawcy byłoby nie tyle „kształtować”, „modelować”, co ukazywać wychowankowi cele i wartości, sugerować drogi i metody ich poznawania i przyjęcia, kierować ku większemu zrozumieniu siebie samego i otaczającego świata¹⁰. Także system prewencyjny wpisuje się w tę wizję, w której proces wychowawczy polegałby na spotkaniu się dwóch podmiotów: nauczyciela i ucznia, wychowawcy i wychowanka, gdzie jedna z osób jest postawiona w tym celu, aby drugiej (wychowankowi) służyć swoją pomocą¹¹. Niestety, także w praktyce wychowawczej inspirowanej systemem prewencyjnym Jana Bosko może istnieć niebezpieczeństwo, że zamiast pedagogii spełnienia osobowego, z tej racji, że osoba jest autoteleologiczna (nigdy nie może być środkiem do celu), może nastąpić instrumentalizacja wychowania i wychowanka, a więc istniałoby niebezpieczeństwo traktowania go jako narzędzia do uzewnętrznienia swej „władzy pedagogicznej”, czy też jako sposób na potwierdzenie swojej wartości (kompensowanie swoich braków).

⁶ Por. *Ministerstwo Edukacji Narodowej o wychowaniu w szkole*, oprac. K. Korab, Biblioteczka reformy, zeszyt 13, MEN, Biuro Administracyjno-Gospodarcze, Warszawa 1999, s. 28.

⁷ Por. W. Kaczyńska, *Przedzałożeniowość myślenia i postępowania pedagogicznego*, Warszawa 1992, s. 239-240.

⁸ Por. tamże, s. 249.

⁹ Por. T. Ślipko, *Podmiotowość człowieka – na czym polega i dokąd prowadzi? Refleksje na kanwie wypowiedzi pedagogów*, w: *Podmiotowość w wychowaniu*, red. E. Kubiak-Szyborska, Bydgoszcz 1999, s. 303.

¹⁰ Por. wychowanie w perspektywie agatologicznej J. Tischnera, gdzie wychowawca postrzegany jest jako mistrz, świadek dobra zapraszający wychowanka do naśladowania wartości wyznaczanych przez siebie. Por. T. Gadacz, *Chrześcijańskie korzenie Tischnerowskiej filozofii człowieka*, Znak 5(2004), s. 86-87, 112.

¹¹ Por. J. Marszałek, *Personalizm i pedagogia prewencyjna Ks. Jana Bosko*, Kraków 2010, s. 643-652.

3. PATERNALIZM JAKO FORMA „MIŁOŚCI” NADOPIEKUŃCZEJ

Paternalizm jest jedną z form miłości nadopiekuńczej. Charakteryzuje się on postawą wyższości połączonej z dobrodusznym, pobłażliwym odnoszeniem się do wychowanka. Paternalista, według własnego mniemania, wie lepiej od innych, ma lepsze rozwiązania niż wychowankowie, jest bardziej zaradny itp. Nie tyle pomaga uczniom, co stara się ich zastępować we wszystkim. Taka postawa świadczy o tym, że wychowanek jest traktowany jako osoba niezaradna, która wymaga ciągłej interwencji ze strony dorosłego. Tak więc, osoba z nastawieniem paternalistycznym, zamiast uczyć wychowanka samodzielności, często uzależnia go od siebie, nierzadko będąc nadopiekuńcza. Istotą zatem postawy paternalistycznej jest podtrzymywanie przepaści między „wielkim” dorosłym wychowawcą a „małym” wychowankiem.

W realiach polskich, wychowawcy pracujący w duchu systemu prewencyjnego są narażeni i mogą wykazywać postawy paternalistyczne, uznając siebie za czynnik szczególnie ważny w interakcji z wychowankiem, przeceniając jednocześnie własne walory i nie dostrzegając ich w wychowanku¹². Reasumując, trzeba stwierdzić, że system prewencyjny może ulec wypaczeniu, jeśli nastąpi przerosł miłości wychowawczej, co więcej, jeśli wychowawca będzie świadomie utrzymywał młodzież w heteronomii, uzależniając wychowanków od siebie samego, co w efekcie może prowadzić do przyjmowania przez młodzież postawy braku odpowiedzialności za własną przyszłość¹³. Tego typu postawa nie jest zgodna z ideą systemu prewencyjnego, którego celem winno być przede wszystkim wspieranie ducha protagonizmu¹⁴ w młodym człowieku¹⁵.

4. INSTYTUCJONALIZACJA I LEGALIZM

Kolejnym błędem, jaki może pojawić się podczas wdrażania systemu prewencyjnego, jest niebezpieczeństwo instytucjonalizacji procesu wychowania. Polega on na tym, iż w postępowaniu wychowawców następuje zamiana działań

¹² System prewencyjny zdecydowanie wyróżnia czynnik heteronomiczny i autonomiczny i ściśle określa ich wzajemną zależność i interakcję. Por. J. Marszałek, *Personalizm*, dz. cyt., s. 540-548.

¹³ Por. Dokumenty Kapituły Generalnej XXVI Towarzystwa Św. Franciszka Salezego, *Da mihi animas caetera tolle*, nr 80, Rok LXXXIX, Rzym 2008.

¹⁴ Przez „protagonizm” (gr. *protagonistes* – pierwszy aktor, wykonawca głównej roli w tragedii), rozumie się tutaj taką postawę wychowanka, która charakteryzuje się przejściem przez niego pełnej inicjatywy w wysiłkach na rzecz budowania swojej przyszłości, braniem w swoje ręce odpowiedzialności za własne życie, za własne samowychowanie.

¹⁵ Por. Dokumenty Kapituły Generalnej XXVI Towarzystwa Św. Franciszka Salezego, *Da mihi*, dz. cyt.

pedagogicznych: z tych opartych na bezpośredniej relacji z wychowankiem na typowo formalno-strukturalne, innymi słowy, na działania o zabarwieniu instytucjonalnym, opierające się głównie na wymogach formalnych (np. przestrzeganie regulaminu). W tej sytuacji nie jest mile widziana głębsza więź pomiędzy wychowawcami a młodzieżą. Zostaje w ten sposób również nadszarpięta zasada asystencji, w której ulega zmianie sam styl obecności i relacja pomiędzy wychowawcą a wychowankiem, tzn. traci na wartości sama obecność prewencyjna wychowawcy na rzecz obecności autorytarnej, a także mającej znamiona represyjności. Wszystko to może mieć miejsce w sytuacji częstych zmian wychowawców w oparciu o fałszywe przeświadczenie, że to właśnie szkoła-oratorium, instytucja wychowuje. Jednakże wiadome jest, iż tam, gdzie nie stawia się nacisku na relacje międzysobowe, tam, gdzie nie ma ścisłej, zdrowej, zażyłej intersubiektywności pomiędzy wychowawcą a wychowankiem, nie może też zaistnieć prawdziwy proces wychowania, tym bardziej wychowania profilaktycznego¹⁶.

Współczesne wychowanie w duchu systemu prewencyjnego niesie też ze sobą niebezpieczeństwo, które można nazwać tendencją do legalizmu. Często może ona uwidaczniać się pod postacią pewnej fascynacji regulaminem proponowanym wychowankom wg tradycji sięgającej jeszcze sugestii samego ks. Bosko. Prawdą jest, iż starał się on nadać swoim dziełom takie formy organizacyjne, aby nie niszczyć atmosfery rodzinnej i przyjacielskiej. Był oczywiście świadom, że każda struktura formalna niesie za sobą niebezpieczeństwo odwoływania się do ustalonego i zakomunikowanego wcześniej regulaminu, co może diametralnie pogorszyć klimat rodzinny w teże wspólnocie wychowawczej.

Regulaminy miały przede wszystkim określać ramy, miejsce i sposób wykonywania pracy. Ks. Bosko był zdania, że świadomość zadań wynikających z regulaminów podniesie poziom życia wspólnotowego¹⁷. Jednakże w praktyce wychowawczej istnieje pewne niebezpieczeństwo zachowania heteronomizmu pedagogicznego obniżającego poziom rozwoju wychowanka i jego osobowości. I tak, idąc tym tokiem myślenia, konstatujemy, iż odniesienia do regulaminów, do czegoś, co jest „zewnątrzne” w stosunku do wychowanka, mogą spowodować, iż będzie on bardziej skoncentrowany na etyce obowiązku wynikającego z regulaminu („litera prawa”), niż na etyce sumienia, miłości i wewnętrznej odpowiedzialności za swoją przyszłość. Co więcej, będzie on bardziej pochłonięty wypełnianiem nakazów, lękiem przed kontrolą, realizowaniem etyki obowiązku niż samym faktem samowychowania i stawianiem sobie coraz to nowszych wymagań w pracy nad sobą.

¹⁶ Por. U. Fontana, *Relacja sekretem wszelkiego wychowania*, tłum. z j. wł. J. Krykowski, Warszawa 2002, s. 38-40.

¹⁷ Por. G.B. Lemoyne, *Vita breve del beato Giovanni Bosco*, Torino 1929, s. 419.

5. DEPERSONALIZACJA WYCHOWANKA

Wypaczeniem *par excellence* deprecjonującym system prewencyjny są działania zmierzające do depersonalizacji wychowanka. I tak oto, zamiast pełnego rozwoju osoby jako celu głównego wychowania, przedkładane są inne cele bardziej związane z doraźnym osiągnięciem sukcesu, popularności czy działania polegające na ukierunkowaniu wychowanka i wejściu w wąską specjalizację (muzyka, informatyka, postrzeganie sportu bardziej jako profesji niż okazji do działań formacyjnych i rekreacyjnych)¹⁸.

Podstawą wychowania jest osoba wychowanka i osoba wychowująca. Wychowywać można tylko osobę. „Wychowanie to twórczość o przedmiocie najbardziej osobowym – wychowuje się bowiem zawsze i tylko osobę, zwierzę jedynie można tresować – a równocześnie twórczość w tworzywie całkowicie ludzkim: wszystko, co z natury zawiera się w wychowywanym człowieku, stanowi tworzywo dla wychowawców, tworzywo, po które winna sięgać ich miłość. Do całości kształtu tego tworzywa należy także to, co daje Bóg w porządku nadnatury, czyli łaski. Nie pozostawia On dzieła wychowania, które jest poniekąd ciągłym stwarzaniem osobowości, całkowicie i wyłącznie rodzicom, ale sam osobiście również bierze w nim udział”¹⁹. A zatem, z istoty osoby ludzkiej wynika to, że chce zawsze być pełniej osobą, formować się, doskonalić, stąd też wynika potrzeba, aby również w systemie prewencyjnym podejmować działalność wychowawczą uwzględniającą wychowanka w sposób integralny (jego bycie człowiekiem, zaangażowanie w życie społeczne i polityczne)²⁰.

6. PRZEAKCENTOWANIE WYMIARU RELIGIJNEGO

Edukacja, realizowana na każdym poziomie i w każdej formie, winna mieć wymiar duchowy, bo duchowy jest także człowiek. Duchowość człowieka to cecha, która go wyróżnia spośród innych stworzeń na ziemi. Błędem byłoby zatem, uczynienie z edukacji jednej z branż świata ekonomiczno-gospodarczego, gdzie najważniejsze są rachunki ekonomiczne, gdzie ważny jest kult sukcesu, wyniku,

¹⁸ Warto w tym miejscu zasygnalizować także problem dydaktyzmu, z jakim boryka się system prewencyjny. Ów dydaktyzm wynika z faktu posiadania niewłaściwej koncepcji wychowania, która w tym przypadku zredukowana jest jedynie do procesu kształcenia. Tak więc, wychowanie jest widziane głównie jako zbiór wszelkiego rodzaju inicjatyw mających na celu rozwój intelektualny młodego człowieka. Dostrzega się zatem, pewien przerost prewencyjnej zasady rozumu w całym procesie wychowawczym.

¹⁹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 54.

²⁰ Por. P.Ch. Villanueva, *Presentazione*, w: *Atti del Congresso*, dz. cyt., s. 2.

gdzie cel często uświęca środki. Edukacji nie można postrzegać jako kształtowania sprawności ekonomicznej²¹.

W systemie prewencyjnym to zasada religii każe pamiętać i respektować fakt, że w procesie wychowania najważniejszy jest człowiek. Ważne jest jednak, by nie popaść w drugą skrajność, która objawi się zredukowaniem wychowania do działań mających wszelkie znamiona dewotyzmu. Takie niebezpieczeństwo stoi także przed wychowawcami przyjmującymi prewencyjny system wychowania. Zbytni nacisk na prawdę, że człowiek jest *homo religiosus* może zdominować wychowanie, pozbawiając je jego wymiaru integralnego. Nadmierne akcentowanie zajęć o charakterze religijnym może w sposób determinujący zredukować proces wychowania tylko do działań ściśle związanych z wymiarem wertrykalnym naszej egzystencji.

ZAKOŃCZENIE

Dokonując pewnej syntezy wyżej wymienionych wypaczeń i błędów, które można zaobserwować podczas praktycznego wdrażania systemu prewencyjnego, trzeba stwierdzić, iż wspólnym mianownikiem dla tych wszystkich mankamentów jest dość prozaiczny błąd polegający na aplikowaniu reguły *pars pro toto*. Taka postawa sprowadza wychowanie do ujęcia aspektowego, zamiast postrzegać je jako działania wychowawcze w pełni zintegrowane i przyczyniające się do integralnego wychowania młodego człowieka. Jeszcze gorzej jest, gdy takie wychowanie przyjmie znamiona wychowania anty-personalistycznego, wyjałowionego również z pewnej przestrzeni o natężeniu aksjologicznym.

Wychowanie będzie zgodne z duchem systemu prewencyjnego, jeśli, proponując konkretną wizję antropologiczną człowieka, będzie pomagać wychowanekowi w odkrywaniu jego własnych możliwości, pomagać w zrozumieniu, kim powinien „stać się” ten młody człowiek, kim „być”, aby móc realizować siebie w życiu, realizować swój potencjał stawania się w pełni osobą wolną i rozumną²². Wychowanie będzie szło w parze z założeniami systemu prewencyjnego, jeśli pomiędzy wychowawcą a wychowankiem wytworzy się pewna „przestrzeń wychowawcza”²³. Najpierw wychowawca sam odkrywa siebie, prawdę o sobie, o tym,

²¹ Por. L. Wojciechowska, *System wychowawczy ks. Bosko jako podstawa wewnątrzszkolnego oceniania osiągnięć uczniów*, <http://www.wychowawca.pl/miesiecznik_nowy/2005/02-2005/04.htm>, (data dostępu: 15.03.2010).

²² Por. A. Colombo, *L'Attualità' del Sistema preventivo nelle situazioni di disagio giovanile*, w: *L'arte di educare nello stile del Sistema preventivo. Approfondimenti e prospettive*, red. P. Ruffinatto, M. Seide, Roma 2008, s. 425-426.

²³ Por. J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, w: *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 34-35.

kim jest, wg jakich wartości ma postępować, a dopiero potem dopomaga wychowankowi w jego procesie stawania się prawdziwym człowiekiem w duchu pedagogii spełnienia osobowego.

SALESIAN EDUCATIONAL SYSTEM – POSSIBLE DISTORTIONS

Summary

The content of this article is related to the issues concerning Salesian educational system. The author has outlined some possible distortions of Don Bosco's Salesian preventive system to which an educator is exposed. First of all, the educational errors which appear while working with young people concern the dimension of entertainment. Secondly, the author mentioned the instrumental treatment of the pupils. Next, the article touches the problem of paternalism as an effect of over protective love. There is a quite frequent problem of putting to much emphasis on actions according to the formal and structural requirements at schools which results in sticking to regulations. The author finishes indicating the last two distortions: leading to negligence of individual's full development and overstressing the religious dimension at the expense of pupil's integral education.

Keywords: school, educator, pupil, Salesian preventive system – distortions

Nota o Autorze: ks. dr Bogdan Stańkowski – absolwent Università Pontificia Salesiana w Rzymie, adiunkt w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Za-interesowania: pedagogika społeczna, pedagogika szkolna, resocjalizacja, prewencja w szkole, system prewencyjny św. Jana Bosko.

Słowa kluczowe: szkoła, wychowawca i wychowanek, system prewencyjny – wypaczenia